

Sygn. akt: X C 1484/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący	sędzia Beata Kasprzyk
----------------	-----------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2021 r. w Toruniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa C. Z.

przeciwko M. P.

roszczenia z umowy renty lub dożywocia

I. oddała powództwo,

II. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Sygn. akt X C 1484/20

UZASADNIENIE

Powód C. Z. dnia 13 marca 2020 r. wniósł do Sądu Okręgowego w Toruniu powództwo przeciwko M. P., w którym domagał się rozwiązania umowy dożywocia zawartej przez powoda z pozwanym (k. 3 i n.). Wskazywał, że pozwany upoczywie uchyla się od obowiązków przyjętych na siebie w drodze umowy. W treści pozwu zaznaczono, że „dla powoda umowa o dożywocie straciła jakiegokolwiek znaczenie ekonomiczne wobec pozwanego”. Do pozwu załączono m.in. wypis aktu notarialnego, w którym ustanowiono umowę o dożywocie.

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy działając pod sygnaturą I C 608/20 zarządził sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, który następnie ustalił na 75 tys. zł, po czym sprawę przekazał według właściwości tutejszemu sądowi (k. 42).

W odpowiedzi na pozew z 7 sierpnia 2020 r. pełnomocnik pozwanego wskazywał, że pozwany skłonny jest do rozwiązania sporu na drodze mediacji, w szczególności zobowiązywał się do zapłaty powodowi renty dożywotniej w zamian za uchylenie obowiązków umownych (k. 57 i n.). W treści pisma zawarto informację, że od września 2016 roku pozwany pozostaje w faktycznej separacji z drugą ze zobowiązanych z tytułu umowy o dożywocie – swoją żoną E. P. (1). Z uwagi na fakt, że ta już wcześniej świadczyła pomoc powodowi w przeważającym zakresie oraz że on sam nie jest z powodem spokrewniony, pozwany dla uniknięcia konfliktów z żoną zaprzestał wizyt u powoda. Jednocześnie podkreślano, że pozwanemu nie sygnalizowano, że konieczna jest pomoc w opiece nad powodem. Pod względem prawnym argumentowano, że okoliczności niniejszej sprawy nie dają podstaw do uznania ich za przypadek „wyjątkowy” przewidziany jako przesłanka niezbędna do rozwiązania umowy dożywocia.

W dalszym toku postępowania strony pozostały na swoich stanowiskach, strona powodowa sprzeciwiła się przy tym przeprowadzeniu mediacji, wskazując, że nie jest zainteresowana zamianą zobowiązania pozwanego na rentę dożywotnią, gdyż w ocenie powoda istotą umowy o dożywocie było zapewnienie opieki, nie zaś utrzymanie finansowe.

Sąd ustalił, co następuje

Jako że powód nie posiada zstępnych, po śmierci żony najbliższą rodzinę stanowią dzieci jego rodzeństwa, w tym świadkowie E. P. (1), M. J., M. S. i J. Z.. Z uwagi na podeszły wiek i związane z tym dolegliwości, w szczególności ograniczoną zdolność ruchową E. P. (1) od około 2016 lub 2017 roku E. P. (1) świadczy powodowi pomoc i opiekę. Początkowo było to robienie zakupów, pranie, sprząatanie, dowożenie na wizyty lekarskie. W marcu 2007 roku powód sporządził testament, w którym E. P. (1) zapisał prawo do przedmiotowego lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) pod numerem 23, w którym zamieszkiwał od wielu lat.

Okoliczność bezsporna, ponadto dowód:

– zeznania świadka E. P. (1) złożone na piśmie dnia 4.01.2021 r., k. 141.

Powód 27 lutego 2015 r. nabył od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) własność przedmiotowego lokalu mieszkalnego. Następnie 25 marca 2015 r. zawarł ze swoją bratanicą E. P. (1) oraz jej mężem pozwanym M. P. umowę o dożywocie. W jej ramach przeniósł własność opisanego wyżej lokalu na pozwanego i jego żonę do ich majątku wspólnego. Jednocześnie E. i M. P. ustanowili na rzecz powoda dożywotnią służebność mieszkania w odniesieniu do całego lokalu, a także zobowiązali się zapewnić mu dożywotnie utrzymanie (w tym dostarczać wyżywienie), ubranie, mieszkanie, opiekę i pielęgnację oraz zorganizować pogrzeb. Przyczyną zawarcia takiej umowy była obawa przed roszczeniami ewentualnych dalszych spadkobierców powoda.

Okoliczność bezsporna, ponadto dowód:

– akt notarialny z dnia 25.03.2015 r., Rep. A nr 903/2015, k. 12–16,

– zeznania E. P., jw., k. 141.

Obowiązki związane z opieką nad powodem – których liczba rosła wraz z biegiem lat – niemal w całości obciążały małżonkę pozwanego. Sam pozwany osobiście bywał u powoda stosunkowo rzadko, zasadniczo w czasie uroczystości rodzinnych, a jego pomoc miała charakter incydentalny. Wraz z małżonką zaopatrywał powoda w środki czystości czy żywność, które jednak bądź to były finansowane ze środków powoda, bądź też pochodziły ze wspólnego gospodarstwa małżonków P..

Odkąd we wrześniu 2016 roku nastąpił całkowity rozkład pożycia małżeńskiego pomiędzy pozwanym a E. P. (1), pozostają oni w separacji faktycznej. Pozwany zaprzestał wizyt u powoda, nie interesował się też stanem jego zdrowia. Ten zaś znacznie pogorszył się w okresie po 2016 roku – tak na skutek postępującego wieku, jak i choroby nowotworowej. Powód co do zasady wymaga opieki całodobowej, którą sprawują naprzemiennie E. P. (1) oraz jej siostry M. J. i M. S.. Jest osobą poruszającą się z chodzikiem („balkonikiem”), w ostatnim czasie leżącą, zacewnikowaną, okresowo korzystającą z koncentratora tlenu.

Okoliczność zasadniczo bezsporna, ponadto dowód:

– zeznania świadka D. M. złożone na piśmie dnia 4.01.2021 r., k. 133–135,

– zeznania E. P., jw., k. 141–146,

– zeznania świadka M. S. złożone na piśmie dnia 7.01.2021 r., k. 150–152,

– zeznania świadka M. J. złożone na piśmie dnia 6.01.2021 r., k. 158–160,

- zeznania świadka K. M. złożone na piśmie dnia 8.01.2021 r., k. 165–167,
- zeznania świadka J. Z. złożone na piśmie dnia 5.01.2021 r., k. 174–176,
- przesłuchanie pozwanego na piśmie dnia 13.04.2021 r., k. 235–237.

Udzielana powodowi opieka jest świadczona w sposób należyty.

Okoliczność bezsporna, ponadto dowód:

- zeznania D. M., jw., k. 135,
- przesłuchanie powoda na piśmie dnia 19.03.2021 r., k. 212.

Pozwany – poza brakiem świadczenia opieki na rzecz powoda – od dnia zawarcia przedmiotowej umowy nie wykazywał się względem niego nagannym zachowaniem takim jak agresja słowna czy fizyczna, pomiędzy stronami nie dochodziło do gwałtownych awantur i tym podobnych.

Okoliczność bezsporna

W istocie stan faktyczny niniejszej sprawy pozostawał bezsporny, stąd zarówno zeznania świadków, jak i dowód z przesłuchania stron należało zakwalifikować jako co do zasady wiarygodne. Pewne różnice dotyczyły z kolei kwestii o niewielkim znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. Jako takie należało bowiem uznać okoliczności co do tego, z jaką częstotliwością pozwany pięć lat temu strzygł włosy powoda oraz z czyich środków zakupiono odkurzacz (nota bene kwestia ta podniesiona przez stronę pozwaną nie znalazła potwierdzenia nawet w zeznaniach pozwanego). Sąd wziął przy tym pod uwagę, że poza sąsiadką D. M. pozostali świadkowie stanowili najbliższą rodzinę powoda – byli to bratankowie oraz córka bratanicy.

Jako całkowicie wiarygodny należało uznać dowód z dokumentu umowy, który nie był kwestionowany przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje

Roszczenie powoda opierało się o przepis art. 913 k.c. Zgodnie z jego § 1 jeżeli między dożywotnikiem (tu powodem) a zobowiązanymi wytworzą się takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały ze sobą w bezpośredniej styczności, strony mogą żądać, by sąd zamienił uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na równoważną dożywotnią rentę. Zgodnie z § 2 w sytuacjach wyjątkowych możliwe jest rozwiązanie umowy.

Okoliczności osobiste w niniejszej sprawie mogą prowadzić do wniosku, że rzeczywiście pomiędzy stronami postępowania mogły wytworzyć się takie relacje, które uniemożliwiają ich osobisty kontakt, a w konsekwencji uniemożliwiają skuteczne wykonywanie zobowiązań pozwanego z tytułu umowy dożywocia. Pozwany pozostaje w faktycznej separacji ze swoją żoną E. P. (1), która otacza powoda stałą opieką. Pozwany nie utrzymuje z żoną żadnych relacji. Jak wynika ze stanowisk przedstawianych w pismach procesowych pozwany dąży do rozwiązania małżeństwa, co negatywnie wpływa na jego potencjalne stosunki z powodem, które z tych samych przyczyn począwszy od 2016 roku w praktyce całkowicie zanikły.

Rozwiązanie z cytowanego § 1 art. 913 k.c. przewiduje w tej sytuacji zarówno zachowanie stabilności, trwałości stosunku własności nieruchomości, jak i gwarantuje powodowi właściwą dożywotnią opiekę. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że umowa o dożywocie zakładała przeniesienie własności nieruchomości na pozwanego i jego żonę w chwili jej zawarcia, czym odróżnia się od testamentu zawieranego na wypadek śmierci. Powód w obecnym stanie prawnym nie jest właścicielem nieruchomości, z czego prawdopodobnie nie do końca zdaje sobie sprawę – taki bowiem wniosek można wysnuć z przedłożonych zeznań na piśmie. Opieka nad osobą starszą może być świadczona nie tylko osobiście poprzez osoby najbliższe. Gdy ze względów na utrudnione relacje pomiędzy stronami umowy

jest to niewykonalne, możliwe jest także odpłatne jej zapewnienie przez osoby trzecie, czemu służyć ma właśnie renta dożywotnia. Pozwany proponował powodowi takie rozwiązanie, powód jednak zajmuje stanowisko, że nie ma trudności finansowych uniemożliwiających jego utrzymanie a w konsekwencji iż potrzebuje jedynie faktycznej opieki osób trzecich, w tym potencjalnie pozwanego.

Tak wyrażone stanowisko powoduje, że niezbędnym stało się zatem rozważenie przesłanek z art. 913 § 2 k.c., który zakłada wystąpienie „wyjątkowego wypadku”. Jak celnie podnosili pełnomocnicy obu stron, kwestia „wyjątkowego wypadku” nie została nigdzie zdefiniowana, jednak wskazówek z tym związanych można doszukiwać się w obszernej judykaturze i poglądach przedstawicieli doktryny. Wskazuje się, że za takie przypadki uznać należy niezwykle intensywne konflikty – awantury, rękoczynny (E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T II. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające, Wyd. 10, Warszawa 2021) czy porzucenie nieruchomości bez zamiaru powrotu pozostawiające dożywotnika bez dostatecznej opieki (wyrok SN z 13 kwietnia 2005 r., sygn. IV CK 645/04). W podobnym tonie utrzymana jest teza wyroku z 25 maja 2016 r. (sygn. V CSK 499/15), w której Sąd Najwyższy podnosi, że „wyjątkowy wypadek” łączyć się musi z pokrzywdzeniem dożywotnika.

Wskazuje się, że sankcja przewidziana przez art. 913 § 2 k.c. stanowić ma ostateczność, w razie gdyby bliżej idące środki, w tym wskazane w § 1 k.c. nie były wystarczające dla zapewnienia dożywotnikowi dostatecznej realizacji jego uprawnień (wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r., sygn. III CSK 359/07). Rozwiązanie umowy musi mieć charakter dalece wyjątkowy, skoro warunkiem jest zaistnienie okoliczności kwalifikowanej w stosunku do okoliczności podstawowych opisanych w § 1 (tak m.in. A. Doliwa [w:] M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2019).

O ile zatem należy podzielić pogląd wyrażany w judykaturze i doktrynie (wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. IV CSK 236/09, także B. Lanckoroński [w:] K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020) a powtórzony w odpowiedzi na pozew, iż oceny okoliczności sprawy należy dokonywać w sposób zindywidualizowany, o tyle trudno jest w niniejszej sprawie dostrzec przesłanki istotnie przemawiające za uwzględnieniem żądania pozwu. Podstawową przesłanką, stanowiącą już element utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jest kwestia pokrzywdzenia dożywotnika. Niezależnie od tego, czy następuje to na skutek pozostawienia dożywotnika bez opieki, nienależytego jej świadczenia (wyrok SN z dnia 13 czerwca 2018 r., sygn. IV CSK 277/17), agresji słownej, fizycznej czy też pozostawiania dożywotnika z domownikiem nadużywającym alkoholu (wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. IV CSK 236/09), każdorazowo „wypadek wyjątkowy” oznacza wytworzenie się takich stosunków pomiędzy zobowiązanym a dożywotnikiem, że nie tylko uniemożliwione jest osobiste świadczenie na rzecz dożywotnika, ale i następuje wspomniane pokrzywdzenie dożywotnika – co do zasady osoby starszej i schorowanej.

W realiach niniejszej sprawy powód ma zapewnioną dobrą opiekę, co sam przyznaje w ramach przesłuchania na piśmie. Jeżeli zatem podda się analizie założenia umowy dożywocia, jej cel jest realizowany w sposób przewidziany jej zapisami. Fakt, że obowiązki ciężące na obojgu pozwanym i E. P. (1) realizuje jedynie ta ostatnia, w świetle obowiązujących przepisów o rozwiązaniu umowy dożywocia ma znaczenie drugorzędne. Przeniesienie własności nieruchomości nastąpiło do majątku wspólnego małżonków a oni sami zostali zobowiązani do świadczenia na rzecz powoda niejako solidarnie. Dopóki pomoc i opieka świadczone przez E. P. (1) są adekwatne do potrzeb powoda, nie sposób dowieść, że pozwany doprowadził do powstania stosunków z powodem o takim charakterze, które można zakwalifikować jako wyjątkowe i wymagające rozwiązania umowy dożywocia. Wniosek ten jest o tyle bardziej czytelny, że pozwany jest skłonny do uczestniczenia w opiece nad powodem w sposób pośredni, poprzez zobowiązanie się do zapłaty renty.

Można jedynie przypuszczać, jakie są przyczyny braku zgody powoda na przyznanie renty, o czym wspominał w swoim piśmie pełnomocnik pozwanego. Jedynie odwołanie umowy dożywocia, a w konsekwencji zwrotne przeniesienie własności nieruchomości na powoda może zapobiec wejściu tego prawa do majątku małżeńskiego podlegającego podziałowi po ewentualnym rozwodzie pozwanego i E. P. (1). Skutku takiego nie da się uzyskać w razie zmiany obowiązku świadczenia osobistego na rentę dożywotnią. Niemniej analiza uregulowania z art. 913 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie nie zachodzą wystarczające przesłanki by do takiego zwrotnego przeniesienia własności doprowadzić. Niepodzielny obowiązek świadczenia na rzecz powoda jest realizowany bez zarzutu, choć

odbywa się to z faktycznym osobistym pokrzywdzeniem E. P. (1). Niemniej fakt ten może wpływać jedynie na relacje osobiste, nie majątkowe pomiędzy stronami niniejszego postępowania. O ile zatem okoliczność ta miałaby istotne znaczenie w razie oparcia powództwa o art. 913 § 1 l.c., o tyle wydaje się być zbyt słaba, by rozwiązać umowę zobowiązująco-rozporządzającą, której materialnym skutkiem było przeniesienie własności nieruchomości (art. 913 § 2 k.c.).

W odniesieniu do kosztów procesu Sąd zastosował art. 102 k.p.c. Niniejsza sprawa ma charakter dalece nietypowy nie tylko z uwagi na sytuację prawną, ale i faktyczną. Powód domagał się rozwiązania umowy dożywocia z jednym z dwojga zobowiązanych – małżonków pozostających w separacji faktycznej. W ocenie Sądu powód mógł pozostawać w subiektywnym przeświadczeniu o zasadności czy wręcz oczywistej zasadności swojego żądania. Nie można tracić z pola widzenia istoty niniejszego procesu – pozwany uzyskał od powoda współwłasność nieruchomości w zamian za opiekę, której w istocie nigdy nie świadczył. W tej sytuacji obciążenie 92-letniego schorowanego powoda stosunkowo wysokimi kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego jawiło się jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd okoliczności te uznał za wypadek szczególnie uzasadniony, co upoważniało do nieobciążania powoda kosztami procesu w jakiegokolwiek części.